

**Anna Ratke-Majewska\***

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0003-0845-5061

## **Czy afirmatywne narracje pamięci zwyciężyły? Opowieści o bohaterach w oficjalnych ujęciach prezentowanych przez władze – Polska po roku 1989<sup>1</sup>**

W najbardziej oczywisty sposób pamięć jednostki ludzkiej budowana jest w oparciu o jej własne doświadczenia. Inna droga tworzenia treści pamięciowych to wynik funkcjonowania człowieka w konkretnej kulturze, której ten jest częścią. Treści pamięci danej osoby konstruowane są tym samym – obok własnych doświadczeń – pod wpływem istniejących w jej otoczeniu kulturowym narracji o przeszłości, które docierając do niej, kształtują zakres zagadnień obecnych w jej pamięci. Dzięki przekazom wewnątrz kulturowym żyjący w społeczności człowiek jest więc w stanie „pamiętać” wydarzenia z przeszłości swej grupy. Jakie są to wydarzenia? Wielkie bitwy, chwalebne zwycięstwa, szlachetni ludzie, jak również druzgocące przegrane oraz osoby podłe. Obok tych dwóch skrajności podtrzymywane są też w opowieściach zdarzenia i postaci niemożliwe do jednoznacznej oceny – tak samo pozytywne, jak i negatywne. Co istotne, pamięć o każdym z tych elementów – chwalebnych, haniebnych, burzliwych, spokojnych, budujących albo tworzących podziały – pełni jakąś funkcję nie tylko w kontekście całej społeczności, ale i jednostki. Może zatem mobilizować lub hamować, zachęcać albo zniechęcać, a także – w zależności od potrzeby – tworzyć poczucie ciągłości lub potrzebę zmiany. Czy jednak pamięć o konkretnym wydarzeniu zawsze musi przynosić ten sam skutek? Oczywiście, że nie. Pamięć nie dąży bowiem do historycznego obiektywizmu – kształtuje swoje treści u każdego człowieka pod naporem nie tylko posiadanej, pozyskiwanej i zapominanej przez niego wiedzy oraz jego intelektu, lecz również budowanych wciąż doświadczeń, umiejętności, poglądów, samooceny oraz emocji.

Pamięć stanowi więc strukturę podatną na oddziaływanie, w tym również na zewnętrzne wpływy docierających do jednostki narracji pamięci (które należy rozumieć jako opowiadania o wydarzeniach minionych, stanowiące zarówno wyraz pamięci ich autorów, jak i narzędzie do konstrukcji treści pamięciowych ich

---

\* a.ratke-majewska@ip.uz.zgora.pl

<sup>1</sup> Rozważania zawarte w artykule stanowią element przeprowadzonych przez autorkę wieloaspektowych badań nad konfliktem pamięci w Polsce po przemianach systemowych roku 1989. Tekst prezentuje autorskie podejście do wskazanej problematyki, osadzone m.in. w typologiach stworzonych na potrzeby realizacji założeń badawczych.

odbiorców). W ten sposób wykorzystanie opowieści o przeszłości ma ogromny potencjał zarówno dla działań bieżących, jak i celów długoterminowych – w polityce np. może służyć tak do wypełnienia krótkoterminowego zadania, jak i do orientowania na przetrwanie wspólnoty czy zapewnienie przekazu tradycji przyszłym pokoleniom (Schacter 2003; Le Goff 2007: 25–26; Singer, Conway 2008: 279–285; Assmann 2008: 60–61; Assmann 2009: 101–123; 2013: 39, 48–49, 54–56).

Powyższe krótkie wprowadzenie pozwala zastanowić się nad charakterystyką i funkcjami poszczególnych rodzajów narracji pamięci, wśród których na potrzeby funkcjonalności procesów badawczych wyodrębnić można trzy podstawowe grupy<sup>2</sup>. Pierwszą z nich tworzą tytułowe narracje afirmatywne, za których cechą główną uznawać należy wskazywanie pozytywnych aspektów wydarzeń, postaw i postaci z przeszłości oraz wyrażanie dla nich bezwzględnej aprobaty (przy jednoczesnym wykluczaniu elementów negatywnych, uważanych za występujące marginalnie i niepodzielanych powszechnie przez wspólnotę, przez co sprzecznych z jej zakorzenionymi, podstawowymi wartościami). Przeciwnością narracji afirmatywnych są z kolei narracje krytyczne, koncentrujące się na aspektach negatywnych i wyrażające dla nich bezwzględną dezaprobatę. I tak jak w pierwszym rodzaju opowieści o przeszłości większe dobro jest w stanie unieważnić, a czasem nawet usprawiedliwić marginalne zło, tak w drugim najmniejsze zło eliminuje dobro, czyniąc je nieważnym w ostatecznym rozrachunku. Oba typy postrzegania przeszłości stanowią zatem ujęcia skrajne, a przepaść między nimi uzupełnia trzeci rodzaj – narracje konsensualne. Narracje konsensualne uwzględniają te opowieści o przeszłości, w których występują zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty wydarzeń, postaw i postaci z przeszłości, gdzie duma nie wyklucza wstydu, a wstyd nie przekreśla dumy.

Gdzie zakwalifikować zatem opowieści o bohaterach? Jeśli opowiadanie o bohaterze stanowiłoby biografię konkretnej osoby stworzoną w ramach nauk historycznych, należałoby stwierdzić, że wpisuje się ona w narracje konsensualne, będąc owocem naukowego obiektywizmu. Jednakże w przestrzeni publicznej funkcjonują różne odsłony narracji bohaterskich, kształtujących pamięć zbiorowości i jednostek oraz stanowiących wyraz obciążonej różnorodnymi czynnikami indywidualnymi pamięci ich twórców. Również dążenie do obiektywizmu w nauce stanowi pragnienie urzeczywistnienia stanu idealnego. I tak, opowieść o bohaterze może przybrać formę zobiektywizowanej biografii opartej na zweryfikowanych dowodach, może jednak również zbliżyć się do opowieści o postaci mitycznej – uzdrowiciela, zbawcy lub herosa – którego czyny i życie mają stanowić wzór do naśladowania dla całego narodu czy społeczeństwa, także dla kolejnych pokoleń. Taki bohater ma inspirować do czynów godnych pochwały, a jednocześnie przestrzegać przez złem, w związku

---

<sup>2</sup> W występujących w literaturze przedmiotu podziałach narracji pamięci wyróżniane są niejednokrotnie narracje konserwatywne, martyrologiczne lub wiktymistyczno-heroiczne, którym przeciwstawia się narracje liberalno-lewicowe lub krytyczne. Jednakże podziały te wklajają każdą narrację w polityczną przynależność lub przypisują opowieści wyłącznie do ekstremów, nie uwzględniając form mieszanych. Zastosowany autorski podział opowieści, uwalniający je przede wszystkim z konotacji politycznych, staje się bardziej użyteczny analitycznie (por. Gawin [b.d.]; Grabias 2019).

z tym narracje o nim przybierają formę afirmacji, a nawet apoteozy (Campbell 1994: 196–258; Campbell 1997: 19, 34–35, 39; Siewierska-Chmaj 2016: 19, 165–167).

Afirmatywne narracje o bohaterach z przeszłości danej grupy – przekazując wyraziste treści i jednoznaczne oceny – mają, co istotne, wyższą użyteczność w konsolidowaniu społeczności wokół wspólnych, pozytywnych i budzących dumę wartości, które prezentowane jako unikatowe cechy narodowe, ukierunkowywać mogą na działania pozytywne dla przetrwania narodu czy wspólnoty. Z tego powodu opowieści o bohaterach prezentowane w formie afirmacji zdobyły przewagę w przestrzeni publicznej, znajdując swe silne odzwierciedlenie w polityce, choć także i w mediach, a także różnego typu działaniach społecznych oraz w sztuce.

Niniejszy tekst ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób opowieści o bohaterach kształtowały się w Polsce w oficjalnych ujęciach, eksponowanych przez władze po roku 1989. Co więcej, przeprowadzone analizy dopełnia pytaniem, czy afirmatywne narracje pamięci zwyciężyły w ramach polskiej potranzycyjnej polityki pamięci, rozumianej jako jedna z polityk szczegółowych podmiotu państwowego, realizowanej w granicach aktywności konkretnych instytucji państwowych, a odnoszącej się do obszaru treści, jakie mają być w społeczeństwie pamiętane, oraz do sposobów ich upamiętniania (Ratke-Majewska 2018: 350–355).

### **Polska polityka pamięci po 1989 roku**

Pierwsze lata po rozpoczęcia tranzykcji systemowej w Polsce w obszarze konstruowania treści pamięci społeczeństwa upłynęły pod znakiem negacji. Sfera narracyjna odnosząca się do tematyki upamiętniania opierała się głównie na zaprzeczaniu wcześniejszym interpretacjom czasów minionych, co dokonywało się przede wszystkim na drodze oddolnych inicjatyw. Tym sposobem, bez wsparcia ze strony odgórnych zapisów ustawowych, polskie władze lokalne prowadziły w latach 90. dekomunikację przestrzeni publicznej, zmieniając nazwy ulic i placów, patronów instytucji i obiektów, a także usuwając pomniki, elementy zdobnicze czy tablice pamiątkowe. Spontaniczne rozliczenie objęło również programy szkolne, do których na fali zmian systemowych włączono elementy wcześniej zabronione (takie jak tematy okupacji czy represji sowieckich); dotknęło też świata kultury, nauki i sztuki (twórców oraz dzieła promowane w Polsce Ludowej zaczęto stopniowo umieszczać poza nawiasem przestrzeni publicznej).

Negowanie budowanych w PRL narracji pamięci oznaczało również tworzenie nowych miejsc służących upamiętnianiu, choć ich powstawanie – najczęściej z uwagi na złą kondycję przekształcającej się gospodarki – stanowiło wynik niezbyt kosztownych inicjatyw społecznych lub lokalnych, polegających nieraz na reorganizacji obiektów już istniejących. Za odgórny sukces w zakresie państwowego konstruowania treści pamięci zbiorowości w pierwszym okresie przemian systemowych uznać należy modyfikacje w zakresie kalendarza świąt państwowych, których przeprowadzenie stanowiło preludium dla późniejszych trudnych i dzielących scenę polityczną rozmów na szczeblu centralnym na temat lustracji oraz dezubekizacji. Wprowadzaniu dynamicznych rozwiązań w tej sferze nie pomogło również to, iż fala żywiołowego zapału do pozbywania się bagażu narracji pamięci Polski Ludowej,

która szybko wezbrała u progu lat 90., z czasem opadła, czyniąc temat rozliczania się z przeszłością i upamiętniania jej w konkretny sposób nieatrakcyjnym oraz drugoplanowym. I chociaż rocznice nadal obchodzono, podręczniki ulegały zmianom, a tematy przeszłości pojawiały się w wypowiedziach polityków, nie istniała spójna polityczna strategia budowania i prowadzenia pamięci w społeczeństwie polskim.

Sytuacja zmieniła się w roku 2004, wraz z budową Muzeum Powstania Warszawskiego oraz pojawieniem się zwartej koncepcji upamiętniania przeszłości w ramach postulatów Prawa i Sprawiedliwości (realizowanej na szczeblu państwowym od 2005 roku, kiedy to urząd Prezydenta RP objął Lech Kaczyński). Od tamtego czasu zagadnienie polityki pamięci nie zniknęło z polskiego katalogu działań politycznie koniecznych do podejmowania. Tak samo stało się z tematem polskich bohaterów z przeszłości – wzbudzony ze szczególną siłą w roku 2004, jest obecny w przestrzeni publicznej w różnych odsłonach przez kolejne lata (Nijakowski 2008: 123–128; Ratke-Majewska 2020: 179–201).

## **Kto i w jaki sposób pojawiał się po roku 1989 w opowieściach o bohaterach, tworzonych w ramach oficjalnych ujęć prezentowanych przez władze**

### **Powstańcy warszawscy**

Powstanie warszawskie (1 sierpnia–3 października 1944 roku), wystąpienie zbrojne militarnie wymierzone przeciw okupującym Warszawę wojskom niemieckim, a politycznie – w Związek Radziecki, w okresie Polski Ludowej przedstawiane było oficjalnie jako wyraz nieudolności i krótkowzroczności rządu londyńskiego, który w imię swoich intryg politycznych zdecydował o wysłaniu ludzi na śmierć w walce niemożliwej do wygrania. Takiej perspektywie towarzyszyła marginalizacja problematyki owego zrywu, dokonywana na rzecz innych wydarzeń z okresu II wojny światowej.

Po roku 1989 przestał istnieć ogólny nacisk na podtrzymywanie powyższej interpretacji, a narracje pamięci – uwolnione i nieskrępowane cenzurą oraz koniecznością trwania w obiegu nieoficjalnym – powędrowały w różnych kierunkach. Jednym z ujęć stało się traktowanie powstańców warszawskich jako heroicznym bohaterów w uzasadnionej i koniecznej politycznie, moralnie oraz społecznie walce. Źródłem takiego kierunku postrzegania zrywu warszawskiego były publikacje „drugiego obiegu” oraz niezależne, upamiętniające inicjatywy, które przed przemianami skupiały środowiska opozycyjne. I chociaż po rozpoczęciu przemian, kładących kres antysystemowemu wymiarowi wcześniejszych opozycyjnych narracji, upamiętnienie Powstania warszawskiego nie odnotowało boomu, z czasem ten sposób opowiadania o nim i jego bohaterach zyskał na popularności (Napiórkowski 2016: 287, 292–293, 297; Sawicki 2017).

W latach 90. ów kierunek narracji w ujęciach oficjalnych stał się widoczny w szczególności przy okazji obchodów 50. rocznicy zrywu. W tym czasie w sferze publicznej zaczęto otwarcie wskazywać, iż powstanie warszawskie było zwycięstwem (w wymiarze moralnym czy duchowym), a walka była nieunikniona i stanowiła jednocześnie fundament niepodległości po roku 1989. Taki nurt opowiadania o zrywie warszawskim prezentował między innymi ówczesny Prezydent RP Lech

Wałęsa, który kierując swe słowa do kombatantów, wskazywał, że powstańcy warszawscy nie przegrali, a ich walka była – jako „polskie przeznaczenie” – nieuchronna. Uczestnicy wydarzeń warszawskich ukazani zostali tym sposobem nie tyle jako bohaterowie, co bohaterowie-zwycięzcy („50. rocznica Powstania...” 1994; Duraczyński 1995: 71–82). Jednakże taka narracja w tamtym czasie nie była na tyle silna, by w oficjalnych ujęciach zagościć jako dominująca.

Sytuacja zmieniła się dekadę później, wraz z budową wspomnianego już Muzeum Powstania Warszawskiego. Opowieść o zwycięskich powstańcach Warszawy nabrała wtedy siły, popularności i uniwersalności. Nie bez znaczenia dla tego procesu była sama koncepcja wskazanego Muzeum, które – jako pierwsze supermuzeum w Polsce zrealizowane według wzorów nowoczesnego muzealnictwa – wykorzystywało najnowsze technologie oraz interaktywne sposoby przekazu i stało się znaczącą instytucją oddziaływania na masy zwiedzających. To przyniosło ogromny efekt, czyniąc z powstańców warszawskich prawdziwych polskich superbohaterów stanowiących wzory do naśladowania, zwłaszcza dla młodych pokoleń Polaków. Młodzi ludzie w szczególności – poprzez przekazywane narracje pamięci – mieli uczyć się od uczestników zrywu warszawskiego wyjątkowego heroizmu, oporu w obliczu wroga, oddanego patriotyzmu i walki do końca w obronie niepodległości. W ten sposób powstańcy warszawscy wyszli w podjętych działaniach poza swoje czasy, stając się założycielami współczesnej demokracji. Taki kierunek narracji – zapoczątkowany przez Lecha Kaczyńskiego i utrwalony ustanowieniem w roku 2009 Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego – wzmocniony został po roku 2015, wraz ze zwycięstwem wyborczym Prawa i Sprawiedliwości i objęciem urzędu Prezydenta RP przez Andrzeja Dudę („Projekt ustawy...” 2009; „Ekspozycja” 2016; Napiórkowski 2016: 297, 310).

Dla przykładu – w roku 2016, podczas obchodów rocznicy Powstania Warszawskiego, prezydent Duda mówiący do uczestników zrywu roku 1944, wskazywał:

To wielki zaszczyt dla Prezydenta Rzeczypospolitej móc spotkać się z bohaterami, móc wręczyć w imieniu polskiego państwa odznaczenia bohaterom Powstania Warszawskiego i bohaterom pamięci o Powstaniu Warszawskim – tej wielkiej polskiej i warszawskiej tradycji, tym fundamencie, na którym budujemy i powinniśmy budować przez następne wieki postawę kolejnych pokoleń młodych Polaków („Wystąpienie prezydenta...” 2016).

Dodawał następnie:

Jesteście nie tylko bohaterami Powstania – jesteście też wychowawcami, jesteście wzorem. Jesteście tymi, w których wpatrzone są oczy młodego pokolenia – Waszych dzieci, Waszych wnuków i teraz Waszych prawnuków. Patrzą na Was z dumą. Z dumą pamiętają o Waszej wielkiej odwadze, o bohaterstwie, a przede wszystkim o miłości Ojczyzny („Wystąpienie prezydenta...” 2016).

W roku 2021 prezydent zaznaczał z kolei:

Pewnie nie byłoby wolnej, niepodległej, całkowicie suwerennej Polski, gdyby nie krew przelana przez powstańców warszawskich, gdyby nie tamto bohaterstwo, gdyby nie

tamten wysiłek, gdyby nie tamta postawa [...] Nikt nie zwróci życia poległym, nikt nie usunie blizn, które zostały po ranach, nikt nie usunie blizn, które zostały w sercach – po stracie najbliższych, przyjaciół, po dramatach, które widzieliście. Ale zawsze niestrudzenie to powtarzam wobec różnych dyskusji, które w różnych miejscach się toczą – padają w tych dyskusjach często pytania, czy było warto i bardzo często podważają też sens tamtego heroizmu. Było warto. Bo nikt nie potrafi ocenić, jak wielki jest wkład tamtych dni w dzisiejszą wolną Polskę, ale nie ma żadnych wątpliwości, że jest, i jaki jest wasz wkład później w to, że ta wolność została odzyskana – przez was i przez waszych następców, przez tych, którzy spod waszej ręki wyszli („Prezydent Duda...” 2021).

Tym samym po roku 2015 w oficjalnych narracjach władzy ludzie stawiający opór wobec ustroju Polski Ludowej – czyli w szczególności członkowie „Solidarności” – byli przedstawiani jako bezpośredni spadkobiercy idei zasianych przez powstańców warszawskich. Ich bohaterstwo było zatem wynikiem postrzegania ruchu niepodległościowego w kategoriach procesu ciągłego. Takie podejście prezentowane było w okresie PRL w kręgach opozycyjnych, na co zwrócił uwagę semiotyk kultury Marcin Napiórkowski w słowach:

Wśród upamiętnianych przez opozycję zdarzeń szczególne znaczenie miały zbrodnia katyńska i powstanie warszawskie. Przez cały okres PRL te dwa wydarzenia odsyłały do siebie nawzajem w sposób na pierwszy rzut oka zaskakujący. Poprzez nie i w ich perspektywie dokonywało się także przywoływanie innych faktów historycznych. Wojna polsko-bolszewicka stawała się w pamięci opozycyjnej prefiguracją powstania, mord katyński jawił się zaś jako zemsta za zwycięstwo w 1920 roku. Z kolei terror stalinowski to powtórzenie Katynia, które ze szczególnym okrucieństwem dotyka bohaterów powstania. [...] Warto zauważyć, że zestawione z mordem katyńskim powstanie warszawskie okazuje się przede wszystkim zbrodnią radziecką. [...] Opozycyjne praktyki pamięci proponują więc wizję historii, w ramach której zostaje zachowana ciągłość ruchu niepodległościowego od wieku XIX aż po współczesny sprzeciw wobec komunizmu. Walka w latach 1918, 1944 i 1988 okazuje się tą samą walką. Podobnie ofiary – mordu katyńskiego, terroru stalinowskiego i pacyfikacji strajków w latach 80. – należą do jednej kategorii męczenników (Napiórkowski 2016: 292, 293).

## **Bohaterowie polskiej konspiracji wojennej i powojennej**

Organizowanie podziemnego wojska oraz struktur władzy politycznej na terenach polskich rozpoczęło się niemal niezwłocznie po ataku Niemiec na Polskę, we wrześniu 1939 roku. Polskie Państwo Podziemne rozwijało się prężnie do roku 1944. Jego rozwój został zahamowany przez terror i represje na terenie Lubelszczyzny, które wymierzone były w szczególności w ujawniających się przedstawicieli struktur podziemnych (w tym żołnierzy Armii Krajowej), a swoje źródło miały w dekreście PKWN z 30 października 1944 o ochronie Państwa. Zapoczątkowana w 1944 roku sytuacja, w jakiej znaleźli się żołnierze AK oraz członkowie Polskiego Państwa Podziemnego, nie zmieniła się wraz z zakończeniem wojny. Zachęceni amnestiami i jednocześnie zastraszani budowaną wokół nich niechęcią społeczną, członkowie konspiracji ujawniali z czasem swą tożsamość, co najczęściej skutkowało dalszymi represjami. Poddawani okrutnym karom (w tym karze śmierci) i wykluczani

z życia społecznego, stygmatyzowani byli dodatkowo przez lata – choć z różnym natężeniem – narracjami władzy, ukazującymi powojenne podziemie (oraz konkretne oddziały konspiracji wojennej) albo w kategoriach band rabunkowych, albo nieświadomionych grup, będących narzędziami w rękach złego dowództwa oraz przebiegłych władz londyńskich (zob. m.in.: Korboński 2008; Leszkowicz 2014; „Polskie podziemie...” 2015; Trzeskowska-Kubasik 2021).

Po roku 1989 pojawiające się w przestrzeni publicznej stanowiska wobec aktywności struktur podziemnych uległy dywersyfikacji. I pomimo tego, że istotną siłę miały podejścia wskazujące, że działalności polskiej konspiracji wojennej i powojennej nie sposób oceniać jednolicie, ponieważ poszczególni jej członkowie popełniali zarówno czyny chwalebne, jak i godne potępienia, to z czasem – a w szczególności po roku 2015 – ujęcie zakładające, że polskie podziemie było wyłącznie bohaterkie, a dokonywane czyny wyrażały wolę całego narodu polskiego, zaczęło dominować w oficjalnych narracjach władzy.

Kierunkowi temu towarzyszą terminy „żołnierze wyklęci” lub „żołnierze niezłomni”, czyli żołnierze podziemia antykomunistycznego, którzy zostali „wyklęci i wyrugowani z naszej historii” (zob. Żebrowski 2011, por. Wnuk 2016). Pojęcie to zostało przyjęte na szeroką skalę przez media, popkulturę, publicystykę, naukę oraz środowiska polityczne. Wejście tego terminu do ogólnego obiegu ukonstytuowane zostało przez ustanowienie w roku 2011 Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Nowe święto miało za zadanie oddać hołd

bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienie dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w rękę, jak i w inny sposób, przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu (Ustawa z dnia 3 lutego... 2011).

Tym sposobem „żołnierze wyklęci” zaczęli być coraz bardziej widoczni w przestrzeni publicznej i kulturze masowej jako bohaterowie oraz wojownicy o wyższe dobro, których czyny powinny służyć za przykład. Ów kształt upamiętniania stał się dostrzegalny zarówno w kontekście całego podziemia, jak i poszczególnych postaci, a jego elementami były wypowiedzi, publikacje, filmy, wystawy, dzieła sztuki, wpisy w mediach społecznościowych, manifestacje oraz działalność różnych organizacji, a także działania centralnych instytucji państwowych (zwłaszcza Instytutu Pamięci Narodowej). W niejednej zatem formie wyrazu „żołnierzy wyklętych” zaczęto przedstawiać jako podstawowy wyznacznik polskiej tożsamości narodowej, będący przeciwieństwem narzucanej Polakom tożsamości sowieckiej. „Niezłomni” stali się ponadto częścią swoistej subkultury młodzieży o tendencjach nacjonalistycznych, wskazującej na bezpośredni związek „wyklętych” ze współczesnymi bojownikami o „polskość” – polską tradycję, polską wolność od obcych wpływów i polskie prawo do samostanowienia. Co więcej, cześć oddawana „żołnierzom wyklętym” nieraz przybierała formę apoteozy, czyniąc z tych postaci ostatnich bezkompromisowych rycerzy niepodległej Polski (Wnuk 2016). Warto w tym miejscu przywołać raz jeszcze słowa Prezydenta Andrzeja Dudy jako wyraz oficjalnych narracji o polskich bohaterach.

W roku 2017, w liście skierowanym do uczestników uroczystości upamiętniających bohaterów powstania antykomunistycznego, stwierdzał on na przykład:

Heroiczna walka Żołnierzy Wyklętych była kolejnym aktem w dziejowym dramacie zmagania o wolną Polskę. Wobec braku realnych szans powodzenia i nadziei na zmianę położenia politycznego kraju jej dramatyzm przypomina sytuację znaną z historii powstańców styczniowych. Zarazem zaś niezłomna postawa tych ostatnich obrońców suwerennej Rzeczypospolitej jednoznacznie wskazuje na najważniejsze dla naszego narodu wartości, które my, Polacy, cenimy wyżej niż własne życie: wolność i honor, solidarność z bliźnimi i poświęcenie dla sprawy narodowej („List Prezydenta RP...” 2017).

W liście z okazji obchodów Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” z roku 2021 prezydent zaznaczał natomiast:

Swoją dobrą sławę Żołnierze Wyklęci zawdzięczają dzisiaj przede wszystkim zwykłym Polakom, szczególnie młodym. To oni uznali owych zapomnianych bohaterów za swoich. Dostrzegli w nich następców wielu pokoleń dumnych obrońców naszej Ojczyzny – nietracących woli walki nawet w najtrudniejszym położeniu, gotowych wypełnić swoją żołnierską powinność do końca. Powierzana z ojca na syna opieka nad mogiłami leśnych, pomniki i tablice, nazywanie ulic, placów, szkół i drużyn harcerskich imionami uczestników powstania antykomunistycznego, poświęcone „wyklętym” sympozja naukowe i wystawy, liczne książki naukowe i popularne, opowieści rysunkowe, utwory muzyczne i filmowe, cykliczne uroczystości patriotyczne i imprezy kulturalne – wszystko to zrodziło się w odruchu sumienia, w odpowiedzi na autentyczną potrzebę serca. [...] na Żołnierzach Wyklętych nie ciąży już niesprawiedliwe odium. Teraz odbierają oni zasłużoną chwałę jako Żołnierze Niezłomni. Szczegółową wiedzę o nich oraz o ciężkich warunkach, w których toczyli swój samotny bój, zgłębiają obecnie uczeni, znów ciesząc się pełną wolnością badań naukowych. Dla nas wszystkich, dla całej naszej wspólnoty narodowej, najważniejszy pozostanie żywy, inspirujący mit najwierniejszych z wiernych synów Rzeczypospolitej. Mit żołnierzy, którzy w imię wolnej Ojczyzny wolnych Polaków gotowi byli do najwyższych poświęceń („List Prezydenta...” 2021).

## **Polacy, którzy ratowali Żydów przed zagładą w okresie II wojny światowej**

Narracje odnoszące się do tego tematu pojawiały się już w latach istnienia Polski Ludowej. W tamtym czasie wojenne cierpienia ludności żydowskiej, stanowiącej jednocześnie obywateli II RP, prezentowano najczęściej przez pryzmat cierpień Polaków w okresie okupacji hitlerowskiej (zob. Mironowicz 2000: 32–34, 254–255). Prześladowania i eksterminację polskich obywateli narodowości żydowskiej wpisano tym sposobem w ogrom zbrodni niemieckich, dokonanych w czasie wojny na narodzie polskim, a pojawiający się w dyskursie oficjalnym temat okupacyjnych relacji polsko-żydowskich niemal zawsze był zależny od temperatury relacji pomiędzy PRL a Izraelem. Niemniej jednak lista Polaków, którym w okresie Polski Ludowej przyznawano tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata, rosła praktycznie z każdym rokiem, nawet pomimo zawieszenia polsko-izraelskich stosunków dyplomatycznych. Pierwsze polskie nazwiska pojawiły się na liście Sprawiedliwych już w latach 60. (znaleźli się na niej m.in.: Irena Sendlerowa, Marianna, Jan i Feliks Gutowie, Jan i Antonina Żabińscy oraz Władysław Bartoszewski). Fakt ten był oczywiście



wykorzystywany politycznie przez władze PRL (dla przykładu, w narracjach państwowych podejmowano wysiłki, by kontrastować miłosierdzie ludności polskiej chroniącej Żydów z niewdzięcznością tych przedstawicieli narodu żydowskiego, którzy – niepomni udzielonej im pomocy – byli antysocjalistyczni i antypolscy).

Co istotne, mówienie o kwestii Polaków ratujących Żydów przed zagładą przyczyniło się do powstania jednej z ważnych narracji o polskich bohaterach, która wzmocniona została przez pogłębieniem badań na ich temat po 1989 roku (co z kolei znalazło odzwierciedlenie w licznych publikacjach naukowych, publicystyce oraz sztuce – także filmowej). Z drugiej strony zaznaczyć trzeba, iż po 1989 roku edukacja na temat relacji polsko-żydowskich, w tym Polaków ratujących Żydów, nie była wyzwaniem łatwym („Biedni Polacy...” 2009: 8–10; Kruszyńska 2018; „Lista Polaków...” [b.d.]). Jak bowiem wskazał historyk Grzegorz Berendt:

Jedna z historyczek z ŻIH poddała analizie treść podręczników szkolnych do historii wydanych w PRL. Co się okazało – najobszerniejszy tekst, dotyczący niemieckiej polityki zagłady Żydów, jest autorstwa Żanny Kormanowej. Jest to podręcznik z lat pięćdziesiątych. Później, przez następne trzydzieści kilka lat, tych informacji było coraz mniej. Na początku lat siedemdziesiątych doszło do totalnego zakłamania, nawet nie pisano o zabitych 6 mln polskich obywateli, ale wprost o Polakach, pomijając to, że około połowa (zabitych i zamordowanych obywateli II RP) zginęła tylko dlatego, że była Żydami („Biedni Polacy...” 2009: 8–9).

Lata instrumentalnego traktowania tematu relacji polsko-żydowskich z czasów II wojny oraz tematu Polaków ratujących Żydów podczas okupacji przyczyniły się do powstania szeregu różnych, czasem niespójnych, narracji potranzycyjnych – wśród nich także narracji skrajnych, których podstawową cechą było to, że wykluczały różnorodność tego złożonego problemu. Bazując na podstawowych faktach (iż liczba Polaków uhonorowanych tytułem Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata jest najwyższa na świecie i przekracza 7 tys. oraz że pomoc Żydom w okupowanej Polsce była karana śmiercią), jedno ze skrajnych ujęć wskazywało, jakoby zachowania heroiczne – opierające się na dążeniu do pomocy ludności żydowskiej za cenę życia własnego i rodziny – były dla Polaków w czasie wojny podstawowymi, powszechnie występującymi. Inne podejścia wykluczały taką skrajność i zakładały dla przykładu, iż najczęstszą postawą ludności polskiej wobec zagłady Żydów była bierność – choć lista możliwych perspektyw odnośnie do okupacyjnych stosunków polsko-żydowskich była znacznie szersza (zob. „Biedni Polacy...” 2009: 2–22; Borkowicz 2014: 38–39; Bilewicz 2018; „Tytuł Sprawiedliwego...” [b.d.], por. Minakowski 2014).

Niezależnie jednak od wielości ujęć, popularyzacja informacji o Polakach ratujących Żydów z zagłady rozwijała się z czasem, ujawniając się także w sferze oficjalnych narracji pamięci. Po roku 2015 odniesienia do tego tematu – zwłaszcza w formie opowieści o bohaterach – stały się szczególnie widoczne, przede wszystkim w związku z obchodami ustanowionego w roku 2018 – z inicjatywy prezydenta – Narodowego Dnia Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką, który od tego czasu przypada na 24 marca. Z tej okazji w roku 2019 Premier Mateusz Morawiecki mówił: „Na pamięci milionów Polaków, którzy walczyli, cierpieli i ratowali swoich żydowskich sąsiadów budujemy wielką, jasną Polskę” („Premier Mateusz Morawiecki...”

2019). W tym samym roku, w liście skierowanym do uczestników uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Prezydent Andrzej Duda wskazał z kolei: „Polacy ratujący Żydów są wzorem patriotyzmu i przykładem solidarności, odwagi oraz wierności etosowi wolnej Rzeczypospolitej” („Narodowy Dzień Pamięci...” 2019). Dodawał jednocześnie:

Spotykamy się dzisiaj w miejscu najważniejszych uroczystości państwowych, aby złożyć hołd rodakom, którzy z heroiczną odwagą podejmowali najwyższe ryzyko, by ocalić żydowskich bliźnich skazanych na Zagładę przez niemiecką III Rzeszę. Polacy ratujący Żydów w najpełniejszy sposób urzeczywistnili etos Rzeczypospolitej, oparty na solidarności ze współobywatelami”. Bohaterstwo, społeczna jedność i heroizm wobec cierpień ludności żydowskiej wpisane zostały zatem bezpośrednio w pojęcie polskiego patriotyzmu, czyniąc z narracji bohaterskich jeden z podstawowych czynników polskiej tożsamości narodowej („Narodowy Dzień Pamięci... 2019).

### **Do czego służyły władzom polskim po 1989 roku opowieści o bohaterach**

Narracje pamięci odnoszące się do tematu bohaterów z przeszłości danej zbiorowości pełnią określony – i wspomniany już – katalog funkcji, które dotyczą konsolidacji wspólnoty wokół wspólnych wartości przekazywanych kolejnym pokoleniom, a także mobilizacji społeczności w konkretnych momentach wymagających podjęcia pewnych działań, jak i zaniechania innych (szkodliwych dla trwania grupy) posunięć. Przypadek Polski wymaga jednak wysnucia bardziej szczegółowych wniosków, przede wszystkim z uwagi na zauważalny w przestrzeni publicznej wzrost znaczenia narracji bohaterskich w czasie (liczonym od momentu rozpoczęcia przemian ustrojowych), a także związek owego wzmocnienia intensywności opowiadania o polskich bohaterach oraz form jego wyrazu z aktywnością polityczną partii Prawo i Sprawiedliwość – zwycięskiej w wyborach prezydenckich i parlamentarnych w 2005 oraz w 2015 roku.

Uwzględnienie afirmatywnych narracji bohaterskich w postulatach PiS sprawiło, że zagościły one w oficjalnych ujęciach promowanych przez władze. Skupiając się na krótkoterminowych celach tych działań zauważyć trzeba, że przyczyniły się one do wzrostu poparcia dla PiS, która to partia, zwracając się przede wszystkim do grup poszkodowanych tranzycją i przez lata wykluczonych, poprzez pamięć o bohaterach oferowała dalszą walkę o urzeczywistnienie idei niepodległości, heroizmu w imię Ojczyzny i solidarności społecznej. Jednocześnie dawała możliwość odczuwania dumy z polskości, przez długi czas przegrywającej z poczuciem upodlenia i winy za swoje położenie w świadomości tych grup, które straciły na tranzycji. Narracje mówiące o wyjątkowości bohaterskich korzeni narodu polskiego pozwoliły zatem wzbudzić w wielu osobach poczucie przynależności do wspólnoty potomków osób szczególnych dla losów nie tylko państwa, ale i świata. Jak stwierdził antropolog społeczny Michał Buchowski, odnosząc swe rozważania do czasów tranzycyjnych:

Adwokaci radykalnych reform wykreowali Innych transformacji, klasę ludzi zbędnych, nieprzydatnych. [...] Ludzie z problemami uznani zostali za problem. Negatywne dyskursy na ich temat usprawiedliwiały ich wykluczenie. Były powszechne i głoszone przez prominentne osoby życia publicznego. [...] Otóż grupom przez dwie i pół dekady pogar-

dzanym, obrazowanym jako zakąła transformacji, homo sovieticus, moherowe berety, Janusze i Grażyny, Seby i Kariny zaoferowano program ideowy nobilitujący ich własną „parafialną tożsamość” i lokalne tradycje kulturowe. Role zostały poniekąd odrzucone. Nazwani teraz w nobilitujący sposób „suwerenem” ludzie zostali obwołani solą tej ziemi, która broni się przed obcymi elementami i wpływami [...] Teraz to kosmopolityczne elity i – jak to się nie raz określa – uprzywilejowane kasty stawiane są poza głównym nurtem społeczeństwa, potępiane są za klanowość, nepotyzm, koteryjność, za swoje „lewactwo” i swój elitaryzm oraz brak autentycznego patriotyzmu. Odcięte od korzeni elity transformacji przeciwstawiane są prawdziwym patriotom i nosicielom rodzimych wartości. Zabieg taki wymaga narracji waloryzującej organiczną i homogeniczną wspólnotę narodową dającą odpór siłom zła mającym swe źródło w liberalizmie światopoglądowym i neoliberalizmie ekonomicznym (Buchowski 2020: 99–100, 104).

Narracje afirmatywne o bohaterach z przeszłości Polski zaspokoili zatem niezwykle ważną potrzebę społeczną, skutkującą silnym zjednoczeniem środowisk, które jej zaspokojenie uznały za kluczowe.

## Podsumowanie

Czy afirmatywne narracje pamięci zwyciężyły w ramach polskiej potranzycyjnej polityki pamięci? Biorąc pod uwagę opowieści o bohaterach z przeszłości, wśród których zdecydowaną przewagę zdobyły narracje afirmatywne, można stwierdzić, że tak. Zwracając jednak uwagę na całokształt funkcjonujących w obiegu oficjalnym ujęć, jakie prezentowały kolejne władze, nie można zdecydowanie stwierdzić, iż afirmacji przypadło bezwzględne zwycięstwo. Takie założenie wskazywałoby bowiem na to, że polska polityka pamięci zbudowana została wyłącznie na temacie bohaterów, których w ramach wspólnoty narodowej mamy podziwiać. Tak się jednak nie stało, o czym świadczą chociażby podejmowane na szczeblach obecnej władzy dyskusje na temat konieczności rozliczenia stanu wojennego (przyjmujące często formę narracji krytycznych wobec tego wydarzenia) czy oceny Okrągłego Stołu (w których wiele stanowisk dalekich jest od afirmacji, zwłaszcza w obszarze refleksji nad jego skutkami społecznymi).

Podejścia aprobatywne skoncentrowały się zatem na wyróżnionych trzech grupach bohaterów, o których opowieści rozwijano w konkretnych sferach politycznych o interpretacje ciągłości oporu wobec okupanta sowieckiego, który kontynuowały w PRL ruchy opozycyjne (zwłaszcza solidarnościowy), a po przełomie ustrojowym – ugrupowania dążące do wyeliminowania z przestrzeni publicznej pozostałości po Polsce Ludowej. W ten sposób afirmatywne narracje pamięci o polskich bohaterach, służące nadal celom długoterminowym, odnoszącym się do przekazu wartości i tradycji, były również w stanie doprowadzić do bieżącej zmiany politycznej, przeprowadzonej m.in. w oparciu o odniesienia do heroizmu oraz wyjątkowości – wpisanych w polską tożsamość, a wspartych nieodłącznym dążeniem do wolności i dumy z niepowtarzalnej drogi narodu. Społeczeństwo polskie zawiedzione obcymi wzorcami Zachodu, mogło stać się z czasem dumne z bohaterów – immanentnych wyznaczników polskości – wyzbywając się przekazywanego przez dekady wstydu za brak „kompetencji cywilizacyjnych” do odnalezienia się w nowej, potransformacyjnej rzeczywistości (por. Buchowski 2020: 99–100; Kołtan, Piotrowski 2020: 20–29).

## Bibliografia

- „50. rocznica Powstania Warszawskiego w relacjach prasowych”. 1994. *Biuletyn Stowarzyszenia Wspólnota Polska* (7): 3–10. Wspólnota Polska. Dostęp 29 października 2021. <http://wspolnotapolska.org.pl/pismo/1994-007.pdf>.
- Assmann Aleida. 2009. Przestrzenie pamięci. Formy i przemiany pamięci kulturowej. W *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Magdalena Saryusz-Wolska (red.), 101–142. Kraków: Universitas.
- Assmann Aleida. 2013. *Między historią a pamięcią. Antologia*, Magdalena Saryusz-Wolska (red.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Assmann Jan. 2008. *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, Robert Traba (red.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- „Biedni Polacy patrzą i ratują. Z Grzegorzem Berendtem, Markiem Wierzbickim i Janem Żarynem rozmawia Barbara Polak”. 2009. *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* (3): 2–22. Dostęp 3 listopada 2021. <https://www.polska1918-89.pl/pdf/biedni-polacy-patrza-i-ratuja-z-grzegorzem-berendtem,-markiem-wierzbi,4628.pdf>.
- Bilewicz Michał. 2018. „Między idealizacją a hiperkrytycyzmem. Polska niepamięć historyczna i jej źródła”. *Krytyka Polityczna*. Dostęp 3 listopada 2021. <https://krytykapolityczna.pl/instytut/wp-content/uploads/sites/4/2017/10/Michal-Bilewicz-Miedzy-idealizacja-a-hiperkrytycyzmem.pdf>.
- Borkowicz Jacek. 08–09 listopada 2014. „Odważni, obojętni lub okrutni”. *Rzeczpospolita: Rzecz o Sprawiedliwych* (Specjalny dodatek „Rzeczpospolitej”): 38–39.
- Buchowski Michał. 2020. Pogardzani. Od Homo sovieticus przez „moherowe berety” do „fantomowych migrantów”. W *Kontrrewolucja u bram*, Jacek Kołtan, Grzegorz Piotrowski, 89–112. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.
- Campbell Joseph. 1994. *Potęga mitu. Rozmowy Billa Moyersa z Josephem Campbellem*, Ireneusz Kania (przeł.). Kraków: „Znak”, Signum.
- Campbell Joseph. 1997. *Bohater o tysiącu twarzy*, Andrzej Jankowski (przeł.). Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Duraczyński Eugeniusz. 1995. „Powstanie warszawskie – badań i sporów ciąg dalszy”, *Dzieje Najnowsze* (1): 71–88.
- „Ekspozycja”. 2016. Muzeum Powstania Warszawskiego. Dostęp 29 października 2021. <https://www.1944.pl/artykul/ekspozycja,4500.html>.
- Gawin Dariusz. [b.d]. „Krytyczny patriotyzm: próba bilansu”. *Ośrodek Myśli Politycznej*. Dostęp 26 października 2021. <https://www.omp.org.pl/artykul.php?artykul=82>.
- Grabias Karol. 2019. „Polityka moralna a polityka pamięci. Rozmowa z Karoliną Wigurą”. *Teologia Polityczna*. Dostęp 26 października 2021. <https://teologiapolityczna.pl/polityka-moralna-a-polityka-pamieci-rozmowa-z-karolina-wigura>.
- Kołtan Jacek, Grzegorz Piotrowski. 2020. O kontrrewolucji u bram. W *Kontrrewolucja u bram*, Jacek Kołtan, Grzegorz Piotrowski (red.), 11–36. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności.
- Korboński Stefan. 2008. *Polskie Państwo Podziemne. Przewodnik po Podziemiu z lat 1939–1945*. Warszawa: Świat Książki – Bertelsmann Media.
- Kruszyńska Anna. 2018. „Sprawiedliwi wśród Narodów Świata”. *Dzieje.pl*. Dostęp 3 listopada 2021. <https://dzieje.pl/aktualnosci/sprawiedliwi-wsrod-narodow-swiate>.

- Le Goff Jacques. 2007. *Historia i pamięć*, Anna Gronowska, Joanna Stryczyk (przeł.). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Leszkowicz Tomasz. 2014. „Rok 1944/1945 – początki Polski Ludowej”. *Histmag.org*. Dostęp 2 listopada 2021. <https://histmag.org/Rok-19441945-poczatki-Polski-Ludowej-9758>.
- „List Prezydenta RP do uczestników uroczystości upamiętniających bohaterów powstania antykomunistycznego”. 2017. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego. Dostęp 2 listopada 2021. <https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7833,Obchody-Narodowego-Dnia-Pamieci-Zolnierzy-Wykletych.html>.
- „List Prezydenta RP z okazji Narodowego Dnia Pamięci «Żołnierzy Wyklętych»”. 2021. *Prezydent.pl*. Dostęp 2 listopada 2021. <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/listy/przeslanie-narodowy-dzien-pamieci-zolnierzy-wykletych,6409>.
- „Lista Polaków uhonorowanych tytułem «Sprawiedliwy wśród narodów Świata», podanych represjom za pomoc ludności żydowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej”. [b.d.] Instytut Pamięci Narodowej. Dostęp 3 listopada 2021. <https://zyciezazycie.pl/download/23/5536/sprawiedliwi.pdf>.
- Minakowski Marek J. 2014. „Dlaczego w Polsce nie było antysemityzmu”. *Minakowski.pl*. Dostęp 3 listopada 2021. <https://minakowski.pl/dlaczego-w-polsce-nie-bylo-antysemityzmu/>.
- Mironowicz Eugeniusz. 2000. *Polityka narodowościowa PRL*. Białystok: Białoruskie Towarzystwo Historyczne.
- Napiórkowski Marcin. 2016. *Powstanie umarłych. Historia pamięci 1944–2014*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- „Narodowy Dzień Pamięci Polaków ratujących Żydów pod okupacją niemiecką”. 2019. *Prezydent.pl*. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/art,1345,obchody-narodowego-dnia-pamieci-polakow-ratujacych-zydow-pod-okupacja-niemiecka-.html>.
- Nijakowski Lech M. 2008. *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- „Polskie podziemie niepodległościowe 1944–1956. Teza edukacyjna IPN”. 2015. Instytut Pamięci Narodowej. Dostęp 2 listopada 2021. <https://ipn.gov.pl/download/1/57700/Polskie-podziemieKARTY201526lutegon.pdf>.
- „Premier Mateusz Morawiecki oddał hołd Polakom, którzy ratowali Żydów”. 2019. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Dostęp 4 listopada 2021. <https://www.gov.pl/web/premier/premier-mateusz-morawiecki-oddal-hold-polakom-ktorzy-ratowali-zydow2>.
- „Prezydent Duda do powstańców warszawskich: było warto” 2021. Rzeczpospolita. Dostęp 29 października 2021. <https://www.rp.pl/wydarzenia/art18449221-prezydent-duda-do-powstancow-warszawskich-bylo-warto>.
- „Projekt ustawy o ustanowieni[u] Narodowego Dnia Pamięci Powstania Warszawskiego”. 2009. *Prezydent.pl*. Dostęp 29 października 2021. <https://www.prezydent.pl/archiwum-lecha-kaczynskiego/ustawy/ustawy-zgloszone/art,39,projekt-ustawy-o-ustanowieni-narodowego-dnia-pamieci-powstania-warszawskiego.html>.
- Ratke-Majewska Anna. 2018. Polityka pamięci. W *Leksykon wiedzy politologicznej*, Joanna Marszałek-Kawa, Danuta Plecka (red.), 350–355. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Ratke-Majewska Anna. 2020. Ewolucja polityki pamięci państwa polskiego po 1989 roku. W Danuta Plecka i in., *System polityczny Rzeczypospolitej Polskiej. Wybrane aspekty*, Danuta Plecka (red.), 179–201. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sawicki Jacek Z. 2017. „Najdłuższa bitwa Peerelu. Powstanie Warszawskie w propagandzie i pamięci”. *Więź*. Dostęp 28 października 2021. <http://wiesz.com.pl/2017/08/01/najdluzsza-bitwa-peerelu-powstanie-warszawskie-w-propagandzie-i-pamieci>.
- Schacter Daniel L. 2003. *Siedem grzechów pamięci. Jak zapominamy i zapamiętujemy*, Ewa Haman, Joanna Rączaszek (tłum.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Siewierska-Chmaj Anna. 2016. *Mity w polityce. Funkcje i mechanizmy aktualizacji*. Warszawa–Rzeszów: Oficyna Wydawnicza Aspra, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania.
- Singer Jefferson A., Martin A. Conway. 2008. „Should We Forget Forgetting?”. *Memory Studies* 1 (3) : 279–285.
- Trzeskowska-Kubasik Karolina. 2021. „Propagandowy obraz Armii Krajowej w świetle podręczników szkolnych w latach 1944–1956”. *Przystanek Historia*. Dostęp 2 listopada 2021. <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/armia-krajowa/72234,Propagandowy-obraz-Armii-Krajowej-w-swietle-podrecznikow-szkolnych-w-latach-1944.html>.
- „Tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”. [b.d.]. POLIN – Polscy Sprawiedliwi. Dostęp 3 listopada 2021. <https://sprawiedliwi.org.pl/pl/o-sprawiedliwych/kim-sa-sprawiedliwi/titul-sprawiedliwego-wsrod-narodow-swiata>.
- Ustawa z dnia 3 lutego 2011 r. o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” (Dz.U. z 2011 r. Nr. 32 poz. 160 ze zm.)
- Wnuk Rafał. 2016. „Wokół mitu «żołnierzy wyklętych»”. *Przegląd Polityczny*. Dostęp 2 listopada 2021. <http://przegladpolityczny.pl/wokol-mitu-zolnierzy-wykletych-rafal-wnuk/>.
- „Wystąpienie prezydenta w 72. rocznicę Powstania Warszawskiego”. 2016. *Prezydent.pl*. Dostęp 29 października 2021. <https://www.prezydent.pl/aktualnosci/wypowiedzi-prezydenta-rp/wystapienia/art,60,wystapienie-prezydenta-w-72-rocznice-powstania-warszawskiego.html>.
- Żebrowski Leszek. 2011. „Wyklęci i przemilczani”. *Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi*. Dostęp 2 listopada 2021. <https://www.piotrskarga.pl/wykleci-i-przemilczani,6731,i.html>.

## Did Affirmative Narratives of Memory Prevail?

### Heroes' Stories in Official Approaches Presented by the Authorities – Poland after 1989

#### Abstract

This text looks at memory narratives about heroes shaped in Poland through official channels and presented by the authorities after 1989. Analysis of who and how they appeared within heroic memory narratives confirms whether affirmative memory narratives prevailed within the Polish post-transitional politics of memory. It also considers the functionality of hero narratives in Poland's public space, reflecting on their causes and consequences

**Keywords:** affirmative narratives of memory, heroes of the Polish wartime and post-war underground, heroes of the Warsaw Uprising, Poles who saved Jews from the Holocaust during World War II, Polish politics of memory after 1989